

GORCZAŃSKA



BIULETYN INFORMACYJNY
ZGODA

URZĘDU GMINY W NIEDŹWIEDZIU

ISSN 1213-1415

Rok XIII - Nr 76

Kwiecień - Maj - Czerwiec 2009

Cena 3 zł





WYNIKI WYBORÓW DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO PRZEPROWADZONYCH

7 czerwca 2009

(według liczby uzyskanych głosów)

L.p.	Numer i nazwa listy	Liczba uzyskanych głosów
1.	Lista nr10 - Prawo i Sprawiedliwość	561
2.	Lista nr 9 - Platforma Obywatelska	276
3.	Lista nr 2 - Polskie Stronnictwo Ludowe	48
4.	Lista nr 6 - Sojusz Lewicy Demokratycznej - Unia Pracy	27
5.	Lista nr 1 - Unia Polityki Realnej	20
6.	Lista nr 5 - Libertas	13
7.	Lista nr 8 - Prawica RP	12
8.	Lista nr 3 - Samoobrona	10
9.	Lista nr 7 - Porozumienie dla Przyszłości	6
10.	Lista nr 4 - Polska Partia Pracy	5

W poszczególnych sołectwach najwięcej głosów otrzymały następujące ugrupowania polityczne:

- w Koninie: PiS - 168, PO - 41, PSL - 11, w Niedźwiedziu: PiS - 100, PO - 87, PSL - 12,
- w Porębie Wielkiej: PiS - 197, PO - 108, PSL - 21 i w Podobinie: PiS - 96, PO - 40, PSL - 4

Procentowo wyniki wyborów prezentują się następująco: PiS - 55,99%, PO - 27,54%, PSL - 4,79%
SLD-UP - 2,69%, UPR - 2%, Libertas - 1,30%, Prawica RP - 1,19%, Samoobrona - 1%, PPP - 0,5%.

Indywidualnie najwięcej głosów otrzymali: Ziobro Zbigniew (PiS) - 532, Zegzda Leszek (PO) - 181 i Thun Róża (PO) - 43.

Frekwencja: w Koninie - 17%, w Niedźwiedziu - 21%, w Porębie Wielkiej - 22% i w Podobinie - 19%.

W całej gminie głosowało 1002 wyborców co stanowi 20% uprawnionych do głosowania (5030 osób).

WITAMY NA ZIEMI ORKANA!



Jak co roku, powitamy na naszym terenie mieszkańców miast, którzy przyjadą na Ziemię Orkana szukać zdrowia w postaci nieskażonego powietrza pochodzącego z przeogromnej fabryki, jaką są masywne gorczańskie lasy, ale także porzuciwszy na chwilę zgiełk i tumult dużych zbiorowisk ludzkich, szukać wytchnienia i błogiego spokoju w ciszy szumiących drzew, przerywanej niekiedy przepięknym trylem słowiczego śpiewu.

Wiemy, że wśród Gości znajdują się stali, wieloletni „fani” uroku naszej ziemi,

Odwiedzający ją co roku. Witamy Ich jak „swoich”, życząc, by kolejne wakacje umocniły Ich więź z naszą gminą.

Wśród Gości znajdują się pewno i tacy, którzy zagoszczą tu po raz pierwszy. Gorąco Ich witamy, życząc, aby spotkanie z piękną, gorczańską gminą zaowocowało trwałym do niej przywiązaniem, a co za tym idzie powrotami do nas w przyszłości.

Znajdziecie u nas drodzy Goście dużo, bardzo dużo życiodajnego tlenu działającego niczym balsam na przeciążone miejskimi spalinami płuca, spokój na leśnych i polnych ścieżkach tak dobroczynnie działający na skołataną i poszarpaną nerwy, w miarę czystą wodę i - mamy nadzieję - dużo tradycyjnej gościnności Zagórzan - bo tak się nazywamy my - mieszkańcy tej ziemi.

Życzymy pięknej pogody, wielu miłych wrażeń, niezapomnianych przeżyć w spotkaniach z urokliwą przyrodą Górców, oraz przyjaźnienia się ze wspaniałymi ludźmi zamieszkującymi naszą ziemię. Miłych i udanych wakacji i do spotkania na gorczańskich szlakach!

Wydawca i Redakcja "ZGODY"



„Sport to najlepsza droga do pokonywania granic”

Jan Paweł II

W Zespole Placówek Oświatowych w Podobinie 13 maja 2009 r miała miejsce niezwykła uroczystość - poświęcenie i oddanie do użytku nowo wybudowanej sali gimnastycznej. To niewątpliwie sukces tak dla szkoły jak i gminy. Był to wyjątkowy dzień dla społeczności Podobina.

O godz. 17.00 mgr Anna Adameczyk dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych, ks. dziekan Marek Wójcik i wójt Gminy Janusz Potaczek serdecznie powitali przybyłego w asyście księży Metropolity Krakowskiego ks. Kardynała Stanisława Dziwisza.

Uroczystości rozpoczęły się Nabożeństwem Majowym odprawionym przez ks. Kardynała przy kapliczce św. J. Nepomucena usytuowanej tuż obok szkoły. Uczestniczyli w niej mieszkańcy Podobina, młodzież szkolna, grono pedagogiczne oraz zaproszeni goście. Piękną oprawę muzyczną przygotował Jan Sowa z zespołem muzycznym. Przemawiając do zgromadzonych, ks. Kardynał S. Dziwisz zwrócił uwagę na rolę szkoły i kościoła w wychowaniu młodego pokolenia. Nawiązał do tradycji Majówek odprawianych przy kapliczkach wiejskich, wspominał także Majówki odprawiane razem z Ojcem św. Janem Pawłem II.

Po uroczystości religijnej delegacja uczniów w asyście pocztów sztandarowych szkół, złożyła wiązankę kwiatów pod tablicą Jana Pawła II, Patrona szkoły. Dalsze uroczystości odbyły się w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej.

Otwierając część oficjalną dyrektor

Ks. Kardynał S. Dziwisz w Podobinie

szkoły powitała zaproszonych gości, wśród których byli m.in: Wiesław Janczyk - poseł na Sejm RP, Urszula Nowogórska, Grzegorz Biedroń, Stanisław Dębski - radni Sejmiku Małopolskiego, Władysław Ścianek - dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty, Małgorzata Lenartowicz - wizytator Kuratorium Oświaty, Jan Puchała - starosta Limanowski, Tadeusz Filipiak - burmistrz Mszany Dolnej, wójtowie gmin: Mszany Dolnej - Tadeusz Patalita, Raby Wyżnej - Andrzej Dziwisz, Jodłownika - Paweł Stawosz, Niedźwiedzia - Janusz Potaczek, oraz księża z naszego



Dekanatu z ks. Dziekanem Markiem Wójcikiem na czele. Ponadto na uroczystość przybyli: dyrektorzy placówek oświatowych, władze Gminy, Andrzej Napora - prezes Związku Podhalań, Janusz Tomaszewicz - dyr. GPN, Adela Duda - dyrektor DWDz, wykonawcy sali, inspektor nadzoru - Józef Stożek, radni, sołtysi oraz mieszkańcy Podobina.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego, ks. Kardynał poświęcił salę gimnastyczną, a ceremonii symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: W. Ścianek, M. Lenartowicz, J. Potaczek Anna Adameczyk, A. Lupa - przewodnicząca Rady Rodziców i Daniel Wojciaczyk - przew. Samorządu Uczniowskiego.



Zapalono znicz olimpijski przypominający, że sport jednoczy ludzi silnych i słabych wokół wspólnego wysiłku i zdrowej rywalizacji. Dyrektor szkoły mgr A. Adameczyk podziękowała w swoim wystąpieniu za poświęcenie sali oraz scharakteryzowała pracę szkoły, oraz wyraziła wdzięczność dla władz Gminy za bardzo dobrą współpracę. Wyrazy podziękowania skierowała do wszystkich, którzy przyczynili się do powstania pięknej sali.

Z kolei wystąpiła młodzież z programem artystycznym na który złożyły się tańce regionalne, kabaret i pokaz gimnastyczno - taneczny z

dedykacjami dla zaproszonych gości, po czym Gospodarz Gminy J. Potaczek w okolicznościowym przemówieniu podziękował ks. Kardynałowi za przybycie, wręczając na pamiątkę obraz z widokiem Gorców. Podziękował także wszystkim, którzy przyczynili się do powstania sali; wraz z podziękowaniami otrzymali oni pamiątkowe obrazy.

Następnie głos zabierali goście. Wielu z nich wręczało dyrektor szkoły upominki w postaci piłek oraz składało życzenia dla uczniów i nauczycieli. Bukiety róż wraz z serdecznymi i gorącymi życzeniami z okazji imienin oraz 70-tych urodzin, które przypadły kilka dni wcześniej, otrzymał ks. Kardynał od burmistrza Tadeusza Filipiaka oraz starosty limanowskiego Jana Puchały. Wszyscy obecni odśpiewali Godnemu Solenizantowi gromkie „Sto lat”.

Po uroczystościach oficjalnych zaproszono wszystkich na smaczny poczęstunek. Nad częścią artystyczną uroczystości czuwały Lucyna Gniecka i Aneta Bulik, a całość prowadził Marek Nawieśniak.

Tekst: Anna Liberda
Foto: Stanisław Stopa



Z życia kościoła w Niedźwiedziu



Pan rzekł do Abrama: - „Wydź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazuje”.

Ziemia do której pielgrzymowaliśmy została wybrana przez Pana Boga, aby na niej dokonała się historia naszego zbawienia. To piąta Ewangelia, którą czyta sam pielgrzym, którą w swoim sercu pisze sam pielgrzym.

Grupa 45 osób wraz z ks. Proboszczem i wspianym przewodnikiem O. Gerwazym w dniu 20 kwietnia br. rozpoczęła swoją „pielgrzymkę życia” do Ziemi świętej. Po krótkiej modlitwie, o godz. 22.00 ruszamy z Niedźwiedzia do Warszawy. Organizatorem jest Fundacja „Komisariat Ziemi św.” z Krakowa, a przewodnikiem O. Gerwazy Podworowski (OFM) z Radomia, który przez kilka lat pracował w Ziemi Świętej.

21. IV – wtorek. Rano, około godz. 5.00 jesteśmy już na lotnisku Okęcie w Warszawie, oczekując na odprawę. Okazała się ona niemal „osobistą lustracją” każdego pielgrzyma; przepytanie, rewizja każdego bagażu. Trzeba przez to przejść, aby dostać paszport i w drogę. Po przejściu różnych bramek jesteśmy gotowi do odlotu, wcześniej jednak uczestniczymy w Mszy św. odprawionej w lotniskowej kaplicy. Potem zakupy i do samolotu.

O godz. 10.00 odrywamy się od ziemi i po 3 i pół godzinach lotu lądujemy w Tel Awiwie. Tu odprawa przebiega szybciej i sprawniej. Po niej udajemy się do autokaru i tak rozpoczyna się nasza przygoda. Jedziemy brzegiem Morza Śródziemnego aż do Hajfy, w której wyjeżdżamy na górę, skąd roztacza się piękny widok na miasto, Morze Śródziemne i piękne ogrody bahaistów z ich świątynią. Jedziemy dalej, na Górę Karmel do sanktuarium Stella Maris z grota proroka Eliasza (Eliasz pokonał tu proroków Baala). Mieszkają tu oo. Karmelici. Jadąc dalej, podziwiamy - przy pięknym zachodzie słońca - zieloną Galileę i o godz. 19.00 jesteśmy w Nazaret. Rozłokowanie w hotelu (nieopodal Bazyliki Zwiastowania), kolacja i odpoczynek.

Parafialna pielgrzymka do Ziemi świętej (Izrael - Palestyna) i na górę Synaj (Egipt) 20.IV – 01.V. 2009 r.

22. IV – środa. Wypoczęci i radośni, zbudzeni nawoływaniem z minaretów do modlitwy wyznawców Allacha, rozpoczynamy zwiedzanie. Przez Nazaret (obok Naim) udajemy się na Górę Tabor. To samotna, majestatyczna góra o wysokości 588 m.n.p.m., gdzie miało miejsce Przemienienie Pańskie. - „Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich...”

I ukazał im się Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem...” (Mk. 9, 1-8). My „busikami” dotarliśmy wśród zieleni i upału na Górę Tabor. Najpierw uczestniczyliśmy w Mszy św. odprawionej przez ks. Proboszcza ze słowem O. Gerwazego, oprawą liturgiczną w wykonaniu naszych pielgrzymów i Komunią św. – koniecznie - pod dwiema postaciami. Po Mszy św. zwiedzanie i odpoczynek w zaciszu cyprysów i palm, po czym w drogę, w dół do Nazaretu na obiad i krótki odpoczynek. Następnie ruszamy do Kany Galilejskiej (mała wioska, która była świadkiem pierwszego cudu Jezusa, gdzie na weselu na życzenie Maryi zamienił wodę w wino. - „Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i jego uczniów...” (J.2, 1-11).

W kościele franciszkańskim uczestniczymy w celebracji odnowy przyrzeczeń małżeńskich. W naszej grupie było 9 par małżeńskich (najmłodsze z nich to pp. Nawara oraz Cichórz: 15 lat

pożycia małżeńskiego, po małżonków, którzy obchodzą 55 lat swojego małżeństwa – pp. Keklak). Oni otrzymują specjalne błogosławieństwo no i jesteśmy zaproszeni na wesele...

Czas wolny nam się przedłużył, bo dwie panie, mimo, że nakupiły pełno wina, pobiegły za tamtejszymi mężczyznami..., no i trzeba było ich szukać.

Wracamy do Nazaretu i spacerkiem udajemy się do Bazyliki Zwiastowania oraz kościoła św. Józefa. O godz. 19.00 kolacja, a następnie „góralskie” wesele z gitarą, śpiewem i winem z Kany Galilejskiej (zabawa nie do opisania, gdyż bawił się z nami cały hotel). Rozdanie dyplomów z Kany, prezentów dla par, no i aż dwa torty ze świecami. O godz. 21.00 Apel Maryjny, modlitwa, a dalsza część „weselenia się” w pokojach...

23. IV – czwartek. Rankiem śniadanie i zaraz w drogę. Jesteśmy na Górze Błogosławieństw, oczarowani piękną przyrodą i widokiem na Jezioro Galilejskie. Tu, wedle tradycji, Jezus wygłosił błogosławieństwa: - „Jezus, widząc tłumy wyszedł na górę. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu...” (Mt. 5, 1-11). Chwila modlitwy i zadumy w sanktuarium zbudowanym formie ośmiokąta, co nawiązuje do liczby 8 błogosławieństw.

Potem autokarem udajemy się do Tabgha, gdzie Jezus dokonał cudownego rozmnożenia chleba (w kościele piękna mozaika – kosz z czterema chlebami i dwiema rybami, oraz skała). Udajemy się teraz do Kafarnaum nad J. Galilejskim, zwanym „miastem Jezusa”, gdyż tutaj najczęściej przebywał.

Tu było powołanie uczniów, komora celna i powołanie Lewiego, w synagodze nauczał, dokonał uzdrowienia w szabat, tu wskrzesił córkę Jaira, uzdrowił kobietę cierpiącą na krwotok, tu był dom Piotra.



Dziś nad domem Piotra wznosi się kościół. Zwiedzamy ruiny synagogi, a potem nad brzegiem jeziora O. Gerwazy czyta i objaśnia nam wszystkie wydarzenia związane z Jezusem. Opuszczamy uroczę Kafarnaum i nad jeziorem inne sanktuarium – kościół prymatu św. Piotra. – „Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim..., a gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz mnie więcej aniżeli ci?...” (J.21,1-23).



Tu, nad jeziorem, uczestniczymy w Mszy św. modląc się o rychłe wyniesienie na ołtarze Sługi Bożego Jana Pawła II. Stąd udajemy się autokarem poza Kafarnaum, aby wsiąść na statek i przepłynąć Jezioro Galilejskie. Na banderę wciągnięto polską flagę, a my odśpiewaliśmy Mazurka Dąbrowskiego. Potem, O. Gerwazy opowiadał nam o wydarzeniach związanych z Jezusem oraz jeziorem. I tak przyплыliśmy do En Gev na obiad ze słynną rybą św. Piotra. Po obiedzie odpoczynek nad jeziorem, by po nim udać się nad Jordan do Yardenit, do kibucu izraelskiego Degania. Jest to miejsce wypływu wód Jordanu z Jeziora Genezaret. W tym miejscu Jordan toczy leniwie, szerokim korytem swoje wody, a na brzegach rosną wysokie, zielone drzewa. Tu pielgrzy-

mi przybywają by przyjąć chrzest przez zanurzenie; ubrani w białe szaty, zanurzają się wraz z głową w wodzie. My natomiast przypomnieliśmy sobie obrzęd przyjętego Chrztu św., odnowiliśmy tu, nad rzeką chrztu Jezusa swoje przyrzeczenia Chrztu św., następnie wchodząc do Jordanu, ks. Proboszcz i O. Gerwazy polewali wodą nasze głowy. Ks. Proboszcz zabrał butelkę wody z Jordanu, którą po powrocie kropił wiernych w kościele w Niedźwiedziu i dołał jej do wody chrzcielnej. Potem radośnie śpiewaliśmy *Abba Ojciec*.

I trzeba jechać dalej, do Tyberiady, do szlifierni diamentów. Tu, o dziwo, wszyscy udają się na zakupy diamentów, ale jakoś uśmiechnięci szybko wracają do autokaru - czyli powracają wyszlifowane panie.

Wracamy do Nazaretu. Kolacja i czas wolny. Wiele z nas uczestniczyło w adoracji Najświętszego Sakramentu w Grocie Zwiastowania Bazyliki Zwiastowania.

To był prawdziwie Boży czas dla pielgrzymów. Podczas powrotu nocą do hotelu, podziwiamy nocny, oświetlony Nazaret. No i czas na odpoczynek, bo jutro opuszczamy Galileję.

24. IV - piątek. Wcześniej rano śniadanie, a potem spacerkiem do kościoła św. Józefa obok Bazyliki Zwiastowania; tu uczestniczymy w naszej Mszy św. Powrót do autokaru i trzeba nam opuścić gościnną, zieloną Galileję i udać się do Judei.

Przed nami droga do Jerycha. Najpierw jednak zatrzymujemy się przed wysokim szczytem nad Jerychem; tu tradycja chrześcijańska lokalizuje walkę Jezusa z szatanem, która nastąpiła po 40 dniach postu na Pustyni Judzkiej.

- „Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadnieš i oddasz mi pokłon...” (Mt. 4,1-11).

Jadąc przez Jerycho zatrzymujemy się przy sykomorze (wielkie drzewo), przy której przypominamy sobie wydarzenie z Zacheuszem, który wspiął się na sykomorę, aby zobaczyć Jezusa, oraz wydarzenie uzdrowienia niewidomego Bartymeusza. A, że jest to miasto, bazyry i sklepy; czegoż więcej potrzeba - czas wolny.

Ruszamy teraz w kierunku Morza Martwego, które położone jest 400 metrów poniżej poziomu morza. Do tego jest bardzo zasolone, jego woda jest siedmiokrotnie gęstsza od normalnej wody morskiej, toteż nie istnieje w nim żadne życie biologiczne (stąd jego nazwa *Martwe*). Można na jego powierzchni spokojnie pływać na plecach i jednocześnie czytać gazetę. Udajemy się do Qumram (tu odnaleziono liczne manuskrypty ukryte w grotach) oraz zwiedzamy ruiny klasztoru esseńczyków. Odpoczywając, spożywamy spokojnie obiad. Potem, czas “zaatakować” Morze Martwe. Radości było co nie miara, bo to jest atrakcja turystyczna, a kąpiele błotne (trzeba się całemu wysmarować błotem) mają znaczenie lecznicze. Korzystamy z tego zabiegu po którym każdy jest odmłodzony i wypoczęty. Teraz trzeba pokonać prawie 800 metrów od morza do Pustyni Judzkiej. Na pustyni zatrzymujemy się i każdy samotnie rozchodząc się w różne strony ma pół godziny czasu na medytację. Potem pustynne atrakcje: wielbłądy, osiołki, Beduini. Ale przed nami jeszcze droga daleka; przez Jerozolimę dojeżdżamy do Betlejem (Palestyna), do hotelu *Golden Park* koło pola pasterzy. Wspólna kolacja i noc w Betlejem... Cdn



Boże Ciało: przy IV ołtarzu.

Strony 4 i 5 opracował i fotografiami upiększył ks. Dziekan Marek Wójcik

Loretto. Pielgrzymka Wolontariatu do grobu św. Ojca Pio.

Sesje Rady Gminy

Marcowa

Sesja zwołana została 30 marca. Do sali obrad w Domu Kultury w Niedźwiedziu oprócz radnych przybyli Wójt J. Potaczek, S. Potaczek - radny do Powiatu, sołtyś, oraz pracownicy Urzędu Gminy: M. Mąkowski, M. Łabuz, S. Smreczak.

Po rozpoczęciu obrad Przewodniczący Marian Domagała odczytał pismo skierowane do radnych od Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych. Z okazji 10-lecia działalności Stowarzyszenia podziękowano radnym za wspieranie inicjatyw przyznających fundusze na działalność statutową, dzięki którym Stowarzyszenie może realizować swoje zadania.

Zabierając głos Wójt J. Potaczek poinformował radnych iż mimo pobytu w szpitalu, nie pozostawił spraw gminy własnemu biegowi, wręcz przeciwnie, utrzymywał stały kontakt z sekretarzem i skarbnikiem, aby mieć pełny obraz realizacji zadań. Po powrocie z leczenia:

- wziął udział w posiedzeniu Rady Powiatu, na którym to jednogłośnie podjęto uchwałę o przekazaniu miliona złotych Spółce *Gorczańskie Wody Termalne*,

- wystosował pisma skierowane do Starostwa Limanowskiego o połatanie dziur na drodze powiatowej w Koninie i Porębie Wielkiej oraz naprawę mostu przy wikarówce w Niedźwiedziu. Mówiąc o tej sprawie Wójt zwrócił się do S. Potaczka - radnego powiatowego o interwencję w tej sprawie. Ten od razu poinformował radnych, iż:

a) powiat otrzymał cztery miliony zł na remont dróg na terenie Mszany Dolnej i Niedźwiedzia. Zanim to nastąpi musi być przygotowana pełna dokumentacja na wykonanie robót. Przetarg na wykonanie prac wygrała firma z Zawoi. Prace planuje się wykonać do końca bieżącego roku,

b) kolejna promesa w wysokości 400 tys., jaką otrzymała nasza gmina, wykorzystana zostanie na remont dróg

do osiedli: Maciejki, Stramy, Białonie w Porębie W. oraz Krzany w Koninie.

Sprawa, która wywołała kontrowersje i nie zdołano załatwić na to problem Straży Gminnej. Mimo pozytywnej decyzji wydanej przez Komedę Wojewódzką w Krakowie w sprawie utworzenia Straży Gminnej, radni nie zdecydowali się podjąć odpowiedniej decyzji, gdyż mieli wiele wątpliwości, co do celowości działania Straży. Po dłuższej dyskusji postanowili przesunąć „temat” na inny termin, aby mieć czas na dokładne zapoznanie się z regulaminem i przemyśleniami nad celowością utworzenia Straży.

Dalsze uchwały dotyczyły:

- zmian w budżecie Gminy na 2009 rok, które zaproponował i uzasadnił Wójt Gminy,

- określenia regulaminu wynagrodzenia nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina.

Na zakończenie J. Potaczek poinformował radnych o odwołaniu ze stanowiska Dyrektora Biura ds. Usuwania Klęsk Żywiolowych Jana Wintera. Jest to dla nas o tyle przykre - powiedział, że dzięki niemu nasza Gmina mogła liczyć na dotację przeznaczoną na remonty dróg popowodziowych.

Wójt zasięgnął też opinii radnych w sprawie przedłużenia umowy dla J. Zapalę, dotyczącej pełnienia obowiązków kierownika Domu Kultury w Niedźwiedziu do końca bieżącego roku.

Sesja kwietniowa

Odbyła się w ostatnim dniu miesiąca. Oprócz stałego składu osobowego, w sesji uczestniczył A. Napor - Prezes naszego Związku Podhalan oraz S. Potaczek - radny do Rady Powiatu. Była to krótka, ale ważna sesja, podczas której Wójt poinformował o swojej działalności w okresie między sesjami.

W trakcie obrad radni:

1. Wysłuchali opinii o kryzysowej sytuacji w Spółce „Gorczańskie Wody Termalne”. W obecnej sytuacji Spółka może ulec rozwiązaniu, ponieważ Starosta J. Puchała złożył wniosek o wycofanie się z niej, co wiąże się z utratą miliona zł, uchwalonego przez Radę Powiatu na rzecz tejże Spółki. Rezygnację złożył Prezes A. Róg. W maju planowane jest Walne Zgromadzenie, które zadecyduje ostatecznie o dalszym losie Spółki.

2. Nie zatwierdzili stawek za odprowadzanie ścieków, zaproponowanych przez Spółkę „Górna Raba” mimo, że ceny ścieków obniżono o 1 grosz (sic!).

3. Przyjęli sprawozdanie finansowe za rok 2008. Radni wysłuchali szczegółów związanych z planem dochodów i wydatków budżetowych za ubiegły rok, oraz informacji na temat jego realizacji. Na uwagę zasługuje fakt, że dzięki oszczędnej gospodarce p. Skarbnik zostało 805 tys. zł. wolnych środków na inwestycje. Po krótkiej dyskusji radni jednogłośnie przyjęli sprawozdanie finansowe i udzieli absolutorium Wójtowi Gminy za 2008 rok.



Foto: S. Stopa

Gratulację, podziękowania i tradycyjną wiązanek kwiatów otrzymał p. Wójt od Przewodniczącego M. Domagały i jego Zastępczyni B. Cichańskiej.

4. Podjęli uchwałę o wprowadzeniu zmian w Planie Odnowy Gminy Niedźwiedź dotyczącej sołectwa Podobin.

5. Zatwierdzili zmiany w budżecie Gminy na rok 2009.

Ponadto M. Domagała odczytał pismo skierowane do radnych, w którym Związek Podhalan zwraca się z prośbą o wyjaśnienie w sprawie odwołania A. Gruszczyka ze stanowiska Prezesa S-ki *Gorczańskie Wody Termalne*.

Wójt zadeklarował, że na zakończenie swej kadencji chciałby rozpoznać:

- rozbudowę Ośrodka Zdrowia w Porębie Wielkiej,
- budowę hali sportowej przy szkole w Porębie Wielkiej,
- budowę basenów w Porębie Wielkiej

Na tym zakończono obrady.

Anna Liberda



Nowy chodnik na jakże ważnym odcinku drogi powiatowej z Niedźwiedzia w kierunku Koniny.

Foto: S. Stopa



V Gorczańskie Spotkanie z Janem Pawłem II



14 czerwca 2009 roku w Lubomierzu - Rzekach na polanie Trusiówka w pobliżu szałasów Papieżówka odbyło się V Gorczańskie spotkanie z Janem Pawłem II. Miejsce to nie jest wybrane przypadkowo: W latach 70-tych XX w. w zakątku tym przez około dwa tygodnie ks. Kardynał Karol Wojtyła przebywał *incognito*, przygotowując się do udziału w Kongresie Eucharystycznym w USA, dokąd udawał się, jako delegat Episkopatu Polski.

Organizatorzy spotkania to: gmina Mszana Dolna wspólnie z Dziekanem Dekanatu Mszana Dolna, Parafią i sołectwem w Lubomierzu oraz Gorczańskim Parkiem Narodowym. W tym roku była to uroczystość szczególna, a to z dwóch powodów:

1) Dokładnie 30 lat temu w czerwcu 1979 Ojciec Święty Jan Paweł II przybył do Polski z I Pielgrzymką Papieską. Odwiedził m. in. ukochane góry i pobliski Nowy Targ. Mówił wtedy - *Człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski, a także spoza Polski. Ciągną latem i zimą. Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym w marszu, w podejściu, we wspinaczce, w jeździe narciarskim.*

Ej! Łza się w oku kręci... Jest też ten kraj gościnny terenem wielkiej pracy duszpasterskiej, bo nie tylko siły ciała przychodzą tu krzepić ludzie, ale też siły ducha". Przesłanie, jakie nam zostawił w owych dniach najlepiej wspominać, wędrując Jego śladami w górach,

2) Bieżący rok to również mały jubileusz - V Spotkanie z Ojcem Świętym przy jego „Papieżówce”.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 14.00 złożeniem wiązanek kwiatów pod pamiątkowym obeliskiem obok Papieżówki przez przedstawicieli władz, szkół i organizacji działających na terenie Gminy Mszana Dolna, oraz wszystkich uczestników spotkania, którzy w ten sposób chcieli oddać cześć Janowi Pawłowi II.

Godzina 15.30 - wokół polowego ołtarza zbudowanego na polanie otoczonej wspaniałą panoramą gór, zgromadzili się mieszkańcy Lubomierza, okolicznych wiosek, a także naszej gminy, jak również wędrujący szlakami papieskimi, by odmówić Koronkę do Miłosierdzia Bożego, prowadzoną przez ks. Proboszcza z Lubomierza. Następnie zaprezentowano ładnie przygotowany program okolicznościowy pt. „Wspomnienie o Janie Pawle II” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubomierzu i montaż słowno-

- muzyczny *Uśmiech Jana Pawła II* w wykonaniu młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubomierzu.

O godz. 16.30 rozpoczęła się Msza św. koncelebrowana w intencji rychłej beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II, której przewodniczył ks. Biskup Tadeusz Pieronek w asyście ks. Dziekana M. Wójcika i księży z dekanatu Mszana Dolna. Zaproszonych gości i wszystkich przybyłych powitał Tadeusz Patlita - wójt Gminy Mszana Dolna. Podczas Mszy św. poświęcony został krzyż ufundowany przez ks. Dziekana z okazji V Jubileuszowego Spotkania, który zostanie zamontowany przy *Papieżówce*. Oprawę muzyczną Mszy św. zapewnił chór z Lubomierza oraz orkiestra dęta „Echo Gór” z Kasinki Małej. Uroku i świetności dodały poczty sztandarowe szkół i organizacji z Gminy Mszana Dolna ustawione po bokach ołtarza. Bezpośrednio po Mszy świętej przedstawiciele szkół otrzymali sadzonki drzewek na pamiątkę Jubileuszowego Spotkania. Dla wszystkich jego uczestników organizatorzy przygotowali smaczny poczęstunek. *Anna Liberda*



WIEŚCI GMINNE I INNE



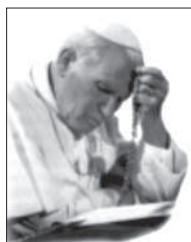
Od 1 kwietnia br. nasza gmina przeszła na nowy sposób pozbywania się śmieci i odpadów komunalnych. W miejsce zlikwidowanych kontenerów pojawiły się w każdym gospodarstwie domowym, firmie i instytucji pojemniki na odpady. Pojawiły się też - niestety - śmieci w miejscach ustronnych! Miejmy nadzieję, że przejściowo. Jak to w życiu bywa; nowe musi się dotrzeć! SS



Ukończony został strategiczny odcinek chodnika przy drodze powiatowej od centrum Niedźwiedzia do Bulika. To bardzo ważna inwestycja, znacznie poprawiająca stan bezpieczeństwa dla pieszych (w tym młodzieży szkolnej) jak i komfort jazdy dla kierowców. Gdyby tak jeszcze wyciąć drzewa i zarośla wzdłuż drogi na tymże odcinku! Poprawiłoby to widoczność dla wszystkich użytkowników drogi.

Pora na kolejne miejsce podwyższonego ryzyka: chodnik przy drodze Podobin - Mszana Dolna (pod „Łysokiem”). SS

Niesamowicie zmaltretowane odcinki drogi powiatowej w Koninie oraz w Porębie Wielkiej zostały „załatane”. Z coraz większą niecierpliwością czekamy na obiecany od dawien dawna asfalt. Panie radny powiatowy Stanisławie: chyba już najwyższy czas zrealizować obietnicę! SS

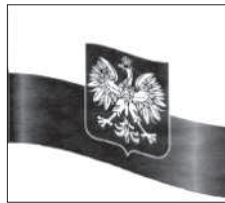


Godnie i z należytą powagą obchodzone we wszystkich parafiach na terenie gminy IV rocznicę śmierci Ojca św. Jana Pawła II. W Koninie, po uroczystej Mszy św. w intencji beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Jana Pawła II, licznie zgromadzeni parafianie udali się do kapliczki na Ostrysku odmawiając po drodze Różaniec. SS



29 kwietnia w siedzibie GPN odbyło się spotkanie naszego młodego, znakomitego podróżnika Marka Żołądka z Poręby Wielkiej z uczniami szkół z terenu gminy. W interesującym przekazie multimedialnym przedstawił relację z wyprawy do

Afryki (Kilimandżaro - Kenia - Tanzania). Opowiedział o przygotowaniach oraz przebiegu tej niezwykle ciekawej podróży, w której aktywnie uczestniczył. Odpowiedział także na pytania uczestniczących w spotkaniu zarówno uczniów jak i osób dorosłych. SS



Tegoroczna gminna uroczystość ku czci rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i święta NMP Królowej Polski miała miejsce w kościele parafialnym w Porębie Wielkiej.

Uroczystą sumę odprawił ks. Proboszcz Janusz Moskała. Uczestniczyły w niej władze gminy z Wójtem J. Potaczkim, poczty sztandarowe, chór „Porębiański ród”, kapela regionalna „Kaczory” oraz przybyli na uroczystość wierni. Po Mszy św. młodzież z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Porębie Wielkiej zaprezentowała przygotowany na tę okazję program o charakterze historyczno-patriotycznym. A.Liberda



W parafiach w Koninie (10 maja), i Porębie Wielkiej (13 maja) odbyły się uroczystości odpustowe.

W Koninie uroczystą sumę odpustową odprawił ks. Dziekan Marek Wójcik z Niedźwiedzia.



Tradycyjnie w maju odbywają się uroczystości I Komunii św. W tym roku przystąpiło do niej: w Koninie - 21 dzieci, w Niedźwiedziu - 29 i w Porębie Wielkiej - 37 dzieci. SS



29 maja w sali widowiskowej Limanowskiego Domu Kultury odbyło się spotkanie z Różą Thun, Leszkiem Zegzdą, Franciszkiem Adamczykiem i Bogusławem Sonikiem kandydatami do Europarlamentu z ramienia Platformy Obywatelskiej. Kandydatów, którzy dokonali autoprezentacji dzielnie wspierał sam Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski, który osobiście przybył na to spotkanie. Niestety, nie było możliwości zadania jakiegokolwiek pytania, gdyż goście po prezentacji natychmiast opuścili salę udając się na kolejne spotkanie przedwyborcze do Nowego Targu. Dodajmy, że organizatorem spotkania był Tadeusz Patalita - Wójt Gminy Mszana Dolna. SS

Fotografie wykonał Stanisław Stopa



WIEŚCI GMINNE I INNE

W dniu 30 maja w sali Domu Kultury w Niedźwiedziu odbył się koncert muzyczny. Przy wypełnionej słuchaczami sali koncertowała młodzież ze Społecznej Szkoły Muzycznej w Tymbarku oraz Ogniska Muzycznego w Mszanie Dolnej. Swoje umiejętności prezentowała młodzież z Mszany Dolnej, Limanowej, Mszany Górnej, Lubomierza i Tymbarku. Nie brak też utalentowanej młodzieży i w naszej gminie. Wymienić tu należy takie nazwiska jak Ela i Iza Mąkowska, Krzysztof Łukasz, Jakub, Marek, Kondrat i malutka Basia, Szczygieł Dominika i Michał, Misiura M., i Zapala S. Dzieci koncertowały wykonując utwory muzyczne na skrzypcach, gitarze, pianinie, wiolonczeli, klarncie. Występowały solo, w duetach, tworząc trio lub kwartet. Publiczność zasłuchana i zapatrzona nagradzała dużymi brawami poszczególnych wykonawców za ich przepiękną grę.

Koncert prowadziła dyr. Szkoły Muzycznej Halina Waszkiewicz - Rosiek. Dziękując za koncert, J. Zapala - kierownik Gminnego Centrum Kultury wręczyła dyrektor wiązankę kwiatów, zaś młodzież obdarowana została słodyczkami.

A. Liberda

Festiwal piosenki dziecięcej - Podobin 2009

1 czerwca w Zespole Placówek Oświatowych im. Jana Pawła II w Podobinie odbył się I Gminny Przegląd Piosenki Przedszkolaka. Tę sympatyczną imprezę zorganizowano z okazji Dnia Dziecka. O godz.10.00 miejsca



w sali gimnastycznej zajęły przedszkolaki pod opieką swoich wychowawczyń z wszystkich przedszkoli naszej gminy. Było na co popatrzeć; liczna rzesza maluchów ledwo mieściła się w ogromnej sali gimnastycznej. Roześmiane buzie ciekawie rozglądały się, obserwując siebie nawza-

jem, jak również kolorowo udekorowaną salę.

Prowadząca festiwal Anna Adamczyk - dyrektor Zespół Placówek Oświatowych, powitała Wójta Janusza Potaczka, dyrektorki przedszkoli, wychowawców, kierownika Gminnego Centrum Kultury Jadwigę Zapalę oraz przedszkolaków.

Calineczką uczniowie klasy III tu-tejszej szkoły, przygotowaną pod kierunkiem M. Zobek przywitani młodszymi kolegami i koleżankami. Młodzi aktorzy przebrani za postacie z baśni zagrali ją pięknie. Potem kolej przyszła na popisy przedszkolaków. Prezentowały one efektownie przygotowane piosenki, pląsy, przy których wykonaniu bawiła się cała sala. Było wesoło, gwarnie i radośnie.

Konina zaprezentowała piosenkę *Biedronka, Przedszkolna samba*.

Niedźwiedź: *Jedzie, jedzie wóz, Żaby i bociany*

Przedszkole z Poręby Wlk: *Kolorowy świat, Przyroda wzywa i Tańcząca wiewiórka*.

Przedszkolaki z Podobina pod opieką B. Gnieckiej zatańczyły taniec integracyjny *Wszystkim pięknie dziękujemy*.

Nagrodami były dyplomy za wykonanie piosenek dla każdej grupy wiekowej z poszczególnych przedszkoli i słodycze ufundowane przez Wójta Gminy i Gminne Centrum Kultury w Niedźwiedziu. Każdego z przedszkolaczków poczęstowano soczkiem oraz pączkiem.

Anna Liberda



Poręba Wielka



Niedźwiedź



Konina

W związku z reformą oświaty dotyczącą obniżenia wieku przedszkolnego, rok szkolny 2008/2009 został nazwany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „Rokiem Przedszkolaka”. Priorytetami edukacyjnymi są:

- Upowszechnianie wychowania przedszkolnego w wieku 3-5 lat

- Obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego dla dzieci 5-letnich

- Dostosowanie form wychowania przedszkolnego do potrzeb lokalnego środowiska.

Wiek przedszkolny to najlepszy okres do pobudzania rozwoju intelektualnego i społecznego dziecka, niwelowania dysharmonii i zaburzeń rozwojowych, wyrównywania zaniebań środowiskowych. Dzieci uczęszczające do przedszkola będą osiągać lepsze wyniki w szkole, osiągają dojrzałość emocjonalną, taką, jak pokonywanie niepowodzeń, rozstanie z bliską osobą, rozwijanie samodzielności, budowanie dobrych relacji z kolegami, koleżankami, nauczycielem, bogacenie zasobu słów. Wszystko to odbywa się za pomocą zabawy, jako czynnika wspierającego dziecko. Dla podkreślenia znaczenia wychowania przedszkolnego w Zespole Placówek w Podobinie z okazji Dnia Dziecka przeprowadzono **I Gminny Przegląd Piosenki Przedszkolaka**.

mgr Anna Adamczyk - Dyrektor
Zespołu Placówek Oświatowych
W Podobinie



Majówka u Orkana

To była już VIII edycja tej znakomitej imprezy, która na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń kulturalno - rozrywkowych naszej Gminy. Organizatorzy: Starostwo Powiatowe w Limanowej, Oddział Związku Podhalan w Niedźwiedziu i Gminne Centrum Kultury zadbały o bogaty program imprezy. Rozpoczęła się ona tradycyjnie Nabożeństwem Majowym odprawionym przez kapelana naszego Oddziału Związku Podhalan ks. Władysława Ulmańca przy kultowej kapliczce.

Jak co roku, na majowym spotkaniu u Orkana nie mogło zabraknąć znakomitych gości. Tym razem w ogrodzie wyremontowanej willi Orkana Wójt Gminy J. Potaczek z Prezesem Podhalan A. Naporą witali gości wśród których byli m.in. L. Zegzda - wicemarszałek Małopolski, B. Dziwisz - radna Sejmiku Małopolskiego, Jan Winter - Honorowy Obywatel Gminy, J. Warkocz - dyrektor Biura w MSWiA, F. Dziedzina - wicestarosta Limanowski, S. Potaczek - radny powiatowy, T. Patalita - Wójt Gminy Mszana Dolna, T. Filipiak - burmistrz Mszany Dolnej, J. Tomasiewicz - dyrektor GPN, ks. W. Ulmaniec - kapelan Oddziału Związku Podhalan, jak również wykonawcy remontu Domu Orkana, pracownicy Urzędu Gminy, radni, turyści oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy.

Gospodarz Gminy podziękował za pomoc, która pozwoliła na wykonanie remontu Orkanówki i wręczył osobom, które jej udzieliły, pamiątkowe obrazy z widokiem Gorców oraz regionalne beczuki z „niespodzianką”.

Po oficjalnym powitaniu rozpoczęła się bogata część artystyczna, na którą złożyły się:

- piękny występ dzieci w strojach regionalnych ze szkoły w Niedźwiedziu, które pokazały spektakl „Jak się dawniej kapustę deptało”, urozmaicony góraliskim śpiewem i muzyką.

- „Wesele Zagórzańskie” w wykonaniu „Turbacyków” z Koniny. Zespół folklorystyczny prezentował się wspaniale. Muzykę, śpiew i taniec wykonywane przez małych, średnich i dorosłych członków zespołu publiczność odbierała z wielkim entuzjazmem i zainteresowaniem. *Taniec Zbójnicki* z żywiołowo wykonanymi przytupami i figurami tanecznymi wzbudził podziw wśród oglądających.

- występ zespołu regionalnego „Porębiański Ród” z piękną muzyką, śpiewem i kolorowymi strojami. Można było nabyć płytę z nagraniem tego zespołu.

- występ młodzieżowego zespołu „Góralskie Nitro”

Uczestnicy „Majówki” mieli oka-



zję do degustacji smacznych potraw regionalnych: żeberka w kapuście, gulasz wołowy, kwaśnica, ciasto domowe jak również kielbaski z różną, które wszystkim bardzo smakowały.

Słowem - to była udana i piękna impreza. Z roku na rok wzrasta ranga jej organizacji jak i poziom artystyczny występujących zespołów.

O Majówce powiedzieli:

- Chciałem pogratulować samorządowi Gminy Niedźwiedź organizacji tegorocznej Majówki. Co prawda aura jest zimna, ale za to na scenie jest bardzo gorąco. Myślę, że kolejne będą jeszcze okazalsze. Wszło to święto już do tradycji i tak trzymać. Jeszcze raz serdecznie gratuluje. Myślę, że powiat



będzie corocznie temu świętu patronował.

Franciszek Dziedzina
Wicestarosta Limanowski

- Podziwiam wspaniale śpiewające zespoły nie tylko ja, ale wszyscy miejscowi i przyjezdni. Oglądałem wyremontowaną Orkanówkę i ładne ogrodzenie. Degustowałem smaczne potrawy regionalne. Podziwiam ludzi dobrej woli, którzy zabiegają by zachować dziedzictwo kulturowe i tradycję.

Józef Warkocz
dyrektor Biura w MSWiA

- Kocham te spotkania, kocham ludzi. Nie wyobrażam sobie, żeby mnie tu nie było, kiedy jest to wspaniałe święto. Święto ludzi, folkloru, klimatu, jaki panuje w Gorcach - najpiękniejszych górach, do których przybywam już od 37 lat.

Jan Winter
Honorowy Obywatel
Gminy Niedźwiedź

- Chociaż było zimno i mokro po padającym ranym deszczu, to widownia dopisała. Ogród, jak co roku był pełny ludzi. Hasłem tegorocznej Majówki były słowa: „Dbaj o zachowanie spuścizny twoich ojców: rodzimej sztuki, rodzimej kultury”. Dlatego też część artystyczną przygotowały zespoły regionalne naszej gminy, zarówno dzieci jak i dorośli.

Korzystając z okazji chciałam podziękować paniom B. Cichańskiej, K. Ogieli i J. Haras za ogromny wkład pracy w przygotowanie posiłków, aby nakarmić uczestników tegorocznej Majówki. Dziękuję również paniom, które przyszły z własnymi wypiekami. Podziękowania kieruję na ręce sponsorów tegorocznej Majówki: Starostwa Powiatowego z Limanowej, p. Mariana Krzana, który wspiera nas



➔ swoimi wyrobami na każdej Majówce, oraz Jerzemu Lachowi, który ufundował skromne upominki dla występujących w części artystycznej.

Dziękuję również paniom z Urzędu Gminy, które zajęły się przygotowaniem i pieczeniem kielbasek

Po części artystycznej i poczęstunku uczestnicy tegorocznej Majówki bawili się i tańczyli na scenie prawie do północy.

Myślę, że mimo przenikliwie zimnej, jak na koniec maja pogody, wszyscy

wracali do domu z uśmiechem na twarzy.

*Jadwiga Zapala
Kustosz Orkanówki*

- Oglądam przygotowane spektakle, bo z całą stanowczością można je tak nazwać. Podziwiam chęć i zaangażowanie szczególnie ludzi młodych. Chwalebne, że coś po nas zostanie, bo „czym skorupka za młodu nasiąknie ...”

Zofia Walas z Krakowa



*Opinie zebrała i Majówkę opisała
Anna Liberda*



Zlot Szkół Podstawowych Rodziny Orkana



14 maja na „Orkanówce” w Porębie Wielkiej odbył się **II Zlot Szkół Podstawowych im. Wł. Orkana**. Uczniowie placówek oświatowych, którym patronuje piewca Gorców przybyli, aby się znów spotkać, zacieśnić kontakty, popisać wiedzą o wielkim pisarzu. Organizatorką tegorocznego Zlotu była Jadwiga Zapala - pełniąca obowiązki Kierownika Gminnego Centrum Kultury, a zarazem sprawująca opiekę nad Muzeum (domem pisarza). Przybywających na spotkanie uczestników Zlotu witał pięknymi melodiami ludowymi zespół dziecięcy w strojach regionalnych pod opieką B. Karczora z Poręby Wielkiej.

Otwierając Zlot, J. Zapala serdecznie powitała delegację szkół przybyłe na Orkanówkę: Porębę Wielką, Rabkę, Wiśniową, Niedźwiedź, Rozdziele, Sieniawę, Szczyrzyc, Do-

brocierz, Chabówkę. Gościem imprezy był Wójt Janusz Potaczek, który z rąk dyrektorki szkoły w Sieniawie otrzymał pamiątkowy album z okazji 100-lecia obchodów tamtejszej szkoły i 25-lecia nadania jej imienia gorczańskiego piewcy. Poczty sztandarowe poszczególnych szkół zaprezentowały swą historię.

Oto wybrany fragment z prezentacji szkoły w Niedźwiedziu. - „Została założona na mocy Krajowej Rady Szkolnej dnia 3 VII 1875 roku. Była to szkoła rządowa zwana później parafialną. Mieściła się ona w „Organistowce” na placu naprzeciw kościoła, gdzie mieszkał organista.

Do szkoły w Niedźwiedziu uczęszczały również dzieci z Podobina. Na kilka lat przed wybuchem II wojny światowej budynek się zawalił i szkołę trzeba było przenieść do „ratuśza” w rynku. Nowa obecna szkoła została oddana do użytku w 1958 roku, a w roku 1964 otrzymała imię Wł. Orkana. W roku 1991/92 dyrektorem szkoły został mgr Tomasz Zawirski. 1 września 1999 roku wchodzi w życie reforma oświaty na mocy, której powstała 6 - letnia szkoła podstawowa i 3 - letnie gimnazjum. 1 września 2002 powołano Zespół Szkoły i Gimnazjum im. Wł. Orkana w Niedźwiedziu ...”

Program zlotu obejmował:

- zwiedzanie domu pisarza,
- prezentację filmu o jego pracy i twórczości,
- konkurs wiedzy o Wł. Orkanie.

Największą wiedzą w tej dziedzinie wykazały się:

I miejsce - dzieci ze **Szczyrzyc**

II miejsce - dzieci z **Niedźwiedzia**

III miejsce - dzieci z **Chabówki**.

Wszystkie zespoły biorące udział w konkursie otrzymały nagrody książkowe. By integracja młodzieży była pełniejsza, a żołądki zaspokojone, zaproszono je na wspólne pieczenie kielbasek. Mimo dość chłodnego wiatru, także napoje miały powodzenie. Po tak mile spędzonym czasie żegnano się słowami: „Do zobaczenia za rok!” *A. Liberda*



Prof. B. Faron i prof. E. Loch z Lublina



W dniach od 6 - 8 czerwca w pensjonacie „Watra” w Koninkach odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Muzea biograficzne w Polsce, a edukacja szkolna”. Organizatorem było wydawnictwo edukacyjne w Krakowie, Wójt Gminy Niedźwiedź, Gminne Centrum Kultury (Orkanówka). Konferencję prowadził prof. dr hab. Bolesław Faron z Krakowa. Było to spotkanie ludzi nauki, którzy przyjechali z Krakowa, Częstochowy, Kielc, Gdańska, Lublina, Inowrocławia. Tematyka konferencji obejmowała szereg zagadnień związanych z muzeami biograficznymi w Polsce.

W drugim dniu goście zwiedzili „Orkanówkę”. Z zaciekawieniem wysłuchali referatu przygotowanego przez J. Zapalę (kustosza Orkanówki) pt. „Dom Władysława Orkana, dawniej i dziś”. Specjalnie dla gości wystąpił zespół „Porębiański Ród”. Goście przy kawie słuchali zagórzańskich śpiewek, podziwiając piękne regionalne stroje zespołu. Trzeci dzień pobytu, oprócz obrad, przeznaczyl na spacer po Orkanowskich roztokach. *Anna Liberda*



“Zielona szkoła uczy, bawi i leczy”



W roku szkolnym 2008/2009 po raz pierwszy na terenie gminy Niedźwiedź, uczniowie mieli możliwość wyjazdu na „zieloną szkołę” do Łeby. Pomysłodawcami śródrocznego wyjazdu były nauczycielki z Zespołu Szkoły i Gimnazjum w Niedźwiedziu: mgr Agata Worwa i mgr Dorota Liberda Smreczak; opiekę nad uczniami sprawowała również mgr Danuta Stachura. Wyjechało 32 uczniów z klas III - V Szkoły Podstawowej w dniach od 1 do 10 maja br. Śródroczny wyjazd przebiegał według zatwierdzonego wcześniej programu i regulaminu zielonej szkoły.

Motto: *Odkrywamy i rozwijamy nasze talenty i możliwości promując zdrowy styl życia.*

Wyjeżdżając na zieloną szkołę, dzieci miały szansę poznania nadmorskiego krajobrazu, tamtejszej kultury, obyczajowości i porównania tego z naszym regionem. Uczniowie na podstawie własnych obserwacji i przeżyć mogli osiąść wiedzę o morzu, florze i faunie, o roślinach i zwierzętach chronionych, a także o specyfice regionu pomorskiego.

Jako wychowawczynie, mogłyśmy też egzekwować zasady dobrego zachowania w różnych miejscach i sytuacjach: na wycieczce, w muzeum, przy stole, jak również podczas prowadzenia zajęć. „Zielona szkoła” miała też wielki wpływ na stosunki panujące między dziećmi, ponieważ przebywając poza domem, uczyły się współżycia w grupie, wzajemnego szacunku i tolerancji. Doskonałym sposobem na kształtowanie umysłu, charakteru i osobowości dziecka okazało się przeniesienie zajęć dydaktyczno-wychowawczych i opiekuńczych poza ławkę szkolną.

W czasie pobytu uczniów na zielonej szkole, przyjęte w programie założenia, cele, treści kształcenia, metody i sposoby ich realizacji uwzględniały potrzeby intelektualne, emocjonalne, moralne, estetyczne jak i fizyczne, czyli sprzyjały wszechstronnemu rozwojowi dziecka w II etapie edukacji. Z kolei aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu w nadmorskim klimacie i wspólne

przeżywanie radości podczas zabaw, zajęć i konkursów, był najlepszym sposobem na zintegrowanie zespołów klasowych.

Pobyt dzieci nie ograniczał się do kilku jednostek lekcyjnych, lecz grupa przebywała ze sobą 24 godziny na dobę, dzięki czemu dzieci uczyły się samodzielności, zaradności, poszanowania siebie nawzajem, dostosowania własnych potrzeb do potrzeb innych, oraz współdziałania w grupie. Podczas pobytu na zielonej szkole stwarzałyśmy uczniom warunki nabywania i doskonalenia umiejętności określonych w Podstawie Programowej Kształcenia Ogólnego.

Cele programowe, ogólne i szczegółowe osiągnąć poprzez prowadzenie maksymalnej ilości zajęć na świeżym powietrzu, wycieczki tematyczne autokarowe i piesze, codzienne zabawy ruchowo-sportowe oraz zajęcia dydaktyczne. Po każdym dniu uczestnicy swoje wrażenia opisywali i dostarczali do kroniki zielonej szkoły, która aktualnie znajduje się w bibliotece szkolnej.

Największą atrakcją dla dzieci obok widoku morza, były wycieczki piesze i autokarowe, które dostarczały mnóstwo wiedzy i wrażeń. Jeden z dni przeznaczaliśmy na wycieczkę autokarową do Trójmiasta.

Odwiedziny statku „Dar Pomorza” obudziły u dzieci chęć, jak i tęsknotę za dalekimi podróżami w nieznaną. Na własne oczy widziały, jak wyglądało codzienne życie marynarzy na statku (kuchnia salon, sypialnia...). Oglądali również cumujące nieopodal: *Dar Młodzieży* i *ORP Błyskawica*.

Po raz pierwszy uczniowie zobaczyli przejeżdżające w Gdyni trolejbusy - „autobusy na szelkach”. Kolejną atrakcją wycieczki do Trójmiasta był spacer po Gdańsku, gdzie uczniowie z wielką niecierpliwością oczekiwali na otwarcie tajemniczego okienka, z którego trzy razy na dobę wychyla się tzw. „Paniątka z okienka”-legendarny symbol Gdańska.

Piękną lekcją przyrody okazała się wizyta w Oceanarium w Gdyni, którą poprowadziła nasza pani przewodnik.

Wspaniale urządzone morskie akwaria dały możliwość zapoznania się nie tylko z „życiem” Morza Bałtyckiego, ale także mórz tropikalnych i oceanów. Grupa miłośników przyrody z wielkim zaciekawieniem oglądała przeróżne eksponaty. Pięknych i niezapomnianych wrażeń dostarczył skansen muzeum wsi słowińskiej w Klukach. Niezatarzane wrażenie i mnóstwo emocji wywołała u uczniów wycieczka zorganizowana na ruchome wydmy. Z ośrodka wypoczynkowego odbyła się przejażdżka kolejką bajkową do Rąbek, gdzie zwiedziliśmy wyrzutnię raket, następnie przejechaliśmy „Melexami” do ruchomych wydm. Uczniowie w pustynnym krajobrazie wspinali się na najwyższą ruchomą wydmy zwaną „Góra Łącka”. Mogli się naocznie przekonać, jak pod naporem wiatrów zachodnich wydmy przesuwają się, nieustannie i stopniowo zasypują lasy, a nawet całe miejscowości. Uczestnicy zielonej szkoły odwiedzili jedną z siedmiu w Polsce Stacji Ratownictwa Morskiego. Najwięcej emocji doświadczyli, gdy zobaczyli uratowanych ludzi, tuż po akcji Pogotowia Ratunkowego. Ratownicy omówili cały schemat pomocy ludziom na morzu. Uczniowie mogli zasiąść na kierowniczych stanowiskach w pogotowiu na statku „Huragan”.

Po przyjeździe do szkoły uczniowie zrobili wystawkę prac plastycznych oraz zdjęć z pobytu. Każdy uczestnik na zakończenie zielonej szkoły otrzymał pamiątkowe zdjęcie grupowe, kubek z nadrukiem, dyplom oraz pakiet zdjęć na płycie DVD.



Zajęcia dydaktyczno - wychowawcze oraz wspólne spędzanie wolnego czasu były doskonałą okazją do integracji całego zespołu, sprzyjały tworzeniu korzystnych relacji nauczyciel-uczeń, a wychowawcom dały możliwość głębszego, bardziej wszechstronnego poznania swoich wychowanków, ich zainteresowań, problemów, predyspozycji.

Nie bez znaczenia był zdrowotny wpływ klimatu morskiego. Lecznicze działanie morskiego powietrza, można było wyraźnie odczuć już w pierwszych dniach pobytu na zielonej szkole.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji i realizacji programu zielonej szkoły. Serdeczne podziękowania za miłą współpracę kierujemy w stronę: Rodziców, Pana Wójta Gminy Niedźwiedź, Pani Marioli Haras, Dyrekcji Zespołu Szkoły i

Gimnazjum oraz Grona Pedagogicznego w Niedźwiedziu, a także księdzu Tomaszowi Plewa za wspólną modlitwę.

Dziękujemy również osobom zatrudnionym w Ośrodku *Fregata* w Łebie, a szczególne wyrazy wdzięczności dla pani pielęgniarki oraz rezydentki-przewodnik pani Jadwigi Smolarek za owocną współpracę.

Oferując dzieciom każdego dnia bogaty, przemyślany repertuar zajęć wdrażamy ich do aktywnego spędzania czasu. Stąd obok wycieczek i spacerów organizowane były różnorodne zajęcia rekreacyjno - rozrywkowe, zabawy w terenie, dyskoteki oraz gry i zabawy na plaży.

Mamy nadzieję, że w przyszłości uczniowie z naszej szkoły, i nie tylko, będą mieli możliwość śródrocznego wyjazdu połączonego z realizacją programu zwanego „zieloną szkołą”.

Biorąc pod uwagę pozytywną opinię uczniów i ich rodziców na podstawie ankiet oraz rozmów celowe wydaje się organizowanie tego typu przedsięwzięć w latach następnych.

Zrealizowany program pobytu na zielonej szkole nad morzem był „żywym” odzwierciedleniem hasła: *Zielona szkoła uczy, bawi i leczy.*

mgr Agata Worwa - nauczyciel



Wiosenny konkurs



Tegoroczny „Wielkanocny konkurs plastyczny” zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną i Gminne Centrum Kultury w Niedźwiedziu cieszył się ogromnym powodzeniem. Wzięli w nim udział uczniowie klas I-III szkół podstawowych naszej gminy jak również 5 i 6 - latki uczęszczające do przedszkoli. Prace w Bibliotece Gminnej zachwycały kompozycją, fantazją twórczą, sposobem wykonania w różnych technikach plastycznych. Komisja dokonująca przeglądu i analizy prac miała nie lada kłopot z wyróżnieniem najlepszych. Przyznane zostały I, II, i III miejsca oraz wyróżnienia. Nagrodami były dyplomy, książki i słodycze. Listy nagrodzonych i wyróżnionych dzieci zostały rozesłane do dyrektorów szkół i przedszkoli.

W dniu 21.04.09 w sali Domu Kultury nastąpiło uroczyste podsumowanie Konkursu połączone z wręczeniem nagród uczestnikom konkursu z klas I-III szkół podstawowych. Poprzedziły je atrakcyjne występy dzieci z Poręby Wielkiej i Koniny, których przygotowanie wymagało dużego zaangażowania nauczycieli i dzieci. Wiersze, piosenki, pąsy nawiązywały do obrzędów i zwyczajów Świąt Wielkanocnych.

Na zakończenie dzieci w towarzystwie swoich opiekunów i organizatorów konkursu udały się do biblioteki na

oglądanie pokonkursowej wystawy prac.

Druga część takiej imprezy odbyła się 23 kwietnia, na którą przybyły przedszkolaki. Sala Domu Kultury wypełniła się po brzegi maluchami z wszystkich naszych przedszkoli. Roześmiane buzie ciekawie rozglądały się, obserwując koleżanki i kolegów w kolorowych strojach i przebraniach z innych przedszkoli.

Wszystkie przedszkola zaprezentowały program słowno - muzyczny na wysokim poziomie. Tańce, piosenki inspirowane Świątami Wielkanocnymi nagrodzone zostały przez publiczność dużymi brawami. Po zakończonych prezentacjach panie U. Czech i A. Kujacz - organizatorki konkursu, wręczyły nagrody dzieciom - laureatom, natomiast wszyscy, którzy wzięli w nim udział otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Takie wspólne spotkania dzieci z różnych przedszkoli i szkół są okazją do pokazania się w szerszym gronie niż szkoła czy przedszkole, co dodatkowo dowartościowuje wysiłek dzieci i nauczycieli. Udział dzieci w tego rodzaju konkursach - stwierdza dyrektor przedszkola M. Balińska, jest potrzebny i to z kilku względów:

- dostarcza dzieciom radości tworzenia połączonej z współpracą rodziców, którzy pomagali swoim pociechom przy wykonywaniu prac,
- wspólne spotkania dzieci i nauczycieli na imprezie wręczania nagród,
- wystawa prac uczy, daje możliwości porównania wykonanych i oceny prac.

Przydałyby się też zmiany - sugeruje p. Małgosia. Od dłuższego czasu termin konkursu jest taki sam, czyli wiosenny, wobec czego tematyka się powtarza. Dobrze by było zmienić ten termin np. na jesień, czy zimę. Tematyka również mogłaby być dobrana w oparciu o książki i bajki.

- Warto też pomyśleć o sponsorach, aby można było dawać więcej nagród - dodaje Z. Kapturkiewicz z Koniny.

Anna Liberda





“AP EXPEDITION 2008”

Denali na Alasce, czyli najzimniejsza góra świata - część I

Siedmioletnią wyprawę do Ameryki Północnej i Australii rozpoczęliśmy 20 maja 2008 r. Tydzień przed wyjazdem obroniliśmy prace magisterskie na krakowskim Uniwersytecie Pedagogicznym, więc ostatnie chwile do wyjazdu przeznaczyliśmy na załatwienie formalności.

Na początek udaliśmy się na Alaskę, aby wspiąć się na najwyższy szczyt Ameryki Północnej Denali (6194 m), zwany również, jako Mount McKinley. Szczyt ten jest określany mianem „najzimniejszej góry świata”. Spowodowane jest to jej położeniem na wysokich szerokościach geograficznych, do których docierają arktyczne masy mroźnego powietrza z obszaru Bieguna Północnego. W celu uzyskania zezwolenia na wspinaczkę trzeba najpóźniej 2 miesiące przed planowanym przyjazdem na Alaskę zarejestrować się w siedzibie Parku Narodowego Denali oraz wpłacić zaliczkę na pozwolenie. Wszystkie formalności udało nam się załatwić, zatem mogliśmy z całym naszym bagażem, wynoszącym ok. 100 kg na osobę udać się do podkrakowskich Balic. Przelot z Krakowa do Anchorage na Alasce przez Frankfurt i Denver trwa prawie dobę. Z racji oddalenia tego stanu USA od Polski o 10 godzin różnicy czasowej, na miejscu wylądowaliśmy tego samego dnia o 22.00. Na lotnisku czekał na nas poznany rok wcześniej Garry, który jest właścicielem busów - taksówek wożących ludzi po Alasce. Po przywitaniu i załadowaniu naszych sporych bagaży ruszyliśmy do niewielkiej osady Talkeetna, oddalonej od masywu Denali o 100 km, skąd na lodowiec leci się już małym samolotem. Po kolejnych 2,5 godzinach jazdy byliśmy na miejscu. Zatrzymaliśmy się w *bunkhouse*, czyli domku przeznaczonym na potrzeby swoich klientów kompanii lotniczej „Talkeetna Air Taxi” (TAT) z której usług skorzystaliśmy. Długa podróż, zmiana klimatu i strefy czasowej trochę nas zmęczyły, więc szybko położyliśmy się spać.

Następnego dnia musieliśmy odebrać pozwolenie na wspinaczkę na Denali oraz uczestniczyć w odprawie w siedzibie strażników parku narodowego, na której otrzymaliśmy worki na śmieci oraz plastikowy pojemnik CMC w kształcie walca, który podczas całego pobytu w górach miał służyć za toaletę. Wymienne były tylko „wkłady” biodegradowalne worki z kukurydzy, które po „zapełnieniu” wrzucało się do szczeliny w lodowcu. Cała ta procedura ma na celu ochronę przyrody oraz zapobieganiu powstawania w tej unikalnej krainie lodowców „dzikich ubikacji”, rzucających się w oczy na białym śniegu.

Następnie udaliśmy się na małe lotnisko do TAT, gdzie ustaliliśmy szczegóły naszego lotu. Przelot na Lodowiec Kalhitna, skąd zaczyna się zdobywanie Denali trwa ok. 50 minut i jest uzależniony od pogody, gdyż mała „Cessna” ląduje wśród wysokich ścian na lodowcu. Mieliliśmy lecieć następnego dnia, ale z powodu niskiego pułapu chmur i opadów śniegu musieliśmy czekać na start. Czas oczekiwania wykorzystaliśmy na przechadzki po Talkeetnie. W końcu poprawiła się pogoda na tyle, że mogliśmy wyruszyć. Po niecałej godzinie byliśmy już w zupełnie innym świecie. Po wyjściu z samolotu w bocznej odnodze jednego z największych lodowców Alaski, Kalhitna, odebraliśmy na lądowisku paliwo do gotowania oraz tzw. sledy, czyli sanie służące do transportu części ekwipunku. Gdy są już załadowane ekwipunkiem, zapina się je do uprzęży i ciągnie za sobą. Z racji poruszania się w terenie górskim sanie te często jadą w dowolnym dla siebie kierunku, zwłaszcza podczas zejść. Po przygotowaniu do wędrowki po lodowcu wyruszyliśmy w drogę. Na początku schodzi się w dół na Lodowiec Kalhitna na wysokość ok. 2000 m n.p.m., a następnie trzeba pokonać kilkanaście kilometrów dzielących od Denali. Po drodze zazwyczaj rozbija się 5 obozów. Ich nazwy („11”, „14”...) pochodzą od wysokości n.p.m. w stopach (ft) podanej w tysiącach, czyli 11 tys. ft, 14 tys. ft. itd. Po kilku dniach doszliśmy do Camp V („17”). Jest to ostatni obóz, z którego atakuje się szczyt. Podczas podejścia do niego trzeba minąć Windy

Corner, miejsce gdzie bardzo często wieje huraganowy wiatr. Sprzyja temu specyficzne ukształtowanie terenu. Następnie, już na odcinku powyżej Camp IV trzeba pokonać strome, lodowe podejście po poręczówkach na przełęcz, a później mikstową grań wyprowadzającą na obszerne plateau, na którym zlokalizowana jest „17”. Namioty obudowuje się murkami zrobionymi ze śnieżnych brył, mającymi na celu chronić przed huraganem. Przed atakiem na szczyt czuliśmy się dosyć dobrze.

Wstaliśmy o 10.00 i wyszliśmy z namiotu, jako ostatni zespół - w samo południe. Okazało się to dobrą zagrywką, gdyż w godzinach popołudniowych osłabł ów huraganowy wiatr, który zmusił wiele ekip do odwrotu. Po kilku godzinach wspinaczki dotarliśmy do dużego wypłaszczenia podszczytowego zwanego Footballfield (boisko piłkarskie).



Przygotowanie do wylotu



Na lodowcu Kalhitna w masywie Denali



Autor na Masywie Denali



Z tego miejsca czekało nas krótkie podejście i pokonanie eksponowanej, śnieżnej grani przy silnym wietrze. Wyżej nie dało się już wejść, byliśmy na wierzchołku Denali (6194 m n.p.m.), najwyższej góry Ameryki Północnej. Oprócz nas nikogo więcej nie było na szczycie, a niesamowity i surowy widok przypominał nam, gdzie tak naprawdę jesteśmy. W Polsce właśnie dochodziła godzina 5.00 rano następnego dnia. Wtem nad naszymi głowami przeleciał samolot z fotografującymi turystami. Zrobiliśmy krótką sesję zdjęciową i zaczęliśmy schodzić. Po 2 godzinach byliśmy w naszym namiocie czekającym na nas w „17”. Zmęczenie oraz emocje po całym dniu pozwoliły szybko zasnąć. Następnego dnia zeszliśmy z całym naszym ekwipunkiem do Camp IV („14”), gdzie postanowiliśmy zregenerować siły.

To wejście na Denali potraktowaliśmy, jako aklimatyzację przed naszym głównym celem, czyli szybkim powtórzeniu drogi West Rib (cut off), wiodącej bezpośrednio na Footbalfield. Postanowiliśmy powtórzyć drogę w stylu „light & fast” startując z Camp 4, czyli wspinając się bardzo szybko i nie zabierając ze sobą śpiworów, namiotu i innych rzeczy. Tym razem z namiotu wyszliśmy o 7.00 rano i bardzo szybko doszliśmy do grani, którą podążaliśmy w mikstowej wspinaczce w kierunku szczytu.

Początkowe dokuczliwe zimno i temperatura (- 35 st. C) trochę się podniosła i można było już w miarę normalnie robić zdjęcia i odpocząć. Po wejściu w górną część drogi (kulary wyjściowe) niebo było prawie bezchmurne, a nad naszymi głowami, co

jakiś czas przelatywały małe samoloty z turystami, robiącymi prawie non stop zdjęcia. Około 19.00 byliśmy już na Footbalfield, skąd na wierzchołek jest jeszcze strome podejście i eksponowana grań śnieżna.

Po dojeździe na szczyt zrobiliśmy kilka fotografii i rozpoczęliśmy zejście drogą West Buttress, którą 10 dni wcześniej weszliśmy na szczyt po raz pierwszy. Po jakimś czasie minęliśmy Camp 5, w którym zatrzymaliśmy się



Marek Żołądek na masywie Denali

na mały posiłek, a następnie kontynuowaliśmy zejście. Do naszego namiotu czekającego na nas w Camp 4 dotarliśmy zmęczeni ok. 2.00 w nocy. Cała akcja trwała 19 godzin, normalny czas alpinistów na tej drodze to ok. 3 dni, więc zrobiliśmy West Rib w bardzo dobrym czasie. Przed zaśnięciem musieliśmy jeszcze tylko uzupełnić niedobór płynów w organizmie, co znaczyło prawie dwugodzinne gotowanie napojów ze śniegu.

Po jednodniowej regeneracji sił w Camp 4, nadszedł czas zejścia na dół. Postanowiliśmy schodzić w nocy, co było bezpieczniejsze podczas ostatniego odcinka, prowadzącego między dużymi szczelinami na lodowcu. Ciężko

było zapakować cały ekwipunek, który wydawałoby się, że z czasem zwiększył swoją objętość. Zejście rozpoczęliśmy w zamieci śnieżnej, która później ustąpiła. Około godziny 23.00 było już bezchmurne niebo, a górujący nad nami prawie 4 km wyżej wierzchołek Denali oświetlały promienie słońca.

W tych niesamowitych warunkach, aż nie chciało się opuszczać tego miejsca. O 6.00 rano doszliśmy do BC, czyli lądowiska, na którym wpisaliśmy się na

listę osób oczekujących na wylot do Talkeetny. Byliśmy drugim zespołem, więc po około 2 godzinach znaleźliśmy się już na pokładzie czteromiejscowego samolotu TAT startującego z lodowca. Lot był bardzo ciekawy; przelatywaliśmy m.in. przez wąską skalistą przełęcz bardzo blisko ścian. Po kilkunastu minutach na horyzoncie pojawiła się tundra i kolor zielony, którego nie widzieliśmy prawie 1,5 miesiąca. Po niecałej godzinie wylądowaliśmy na lotnisku w Talke-

tnie.

Po rozładowaniu samolotu udaliśmy się do *bunkhous'a*, by wziąć pierwszy od ponad miesiąca prysznic, a potem zjeść w końcu normalny posiłek, czyli amerykańskiego steka z Coca - Colą. Przy obiedzie postanowiliśmy w następnej części wyprawy wyruszyć na dalszy podbój Alaski oraz dotrzeć m.in. nad wybrzeże Oceanu Arktycznego.

O tych i innych przygodach na Alasce, a następnie w Australii oraz Florydzie podczas *AP Expedition 2008* w następnych numerach „Zgody”.

Zapraszam na oficjalną stronę wyprawy: www.MasalaPeak.com

Tekst i foto: Marek Żołądek

O Ś W I A D C Z E N I E

W związku z odwołaniem mnie w trybie nagłym z funkcji prezesa Zarządu Spółki „Gorczańskie Wody Termalne” w dniu 30 stycznia 2009, niniejszym oświadczam, co następuje:

Odwołania dokonała Rada Nadzorcza na spotkaniu, w którego porządku obrad nie było punktu dotyczącego dokonania takiej zmiany (od razu powołano też nowego prezesa). Przedstawicielem Rady Gminy Niedźwiedź w Radzie Nadzorczej Spółki GWT jest radny pan Edward Krzysztofiak i jego należy pytać o przyczyny takiego posunięcia. Moja nieobecność na tym posiedzeniu Rady Nadzorczej wynikała z choroby i była wcześniej zapowiedziana. Wcześniej w żaden sposób nie sygnalizowano mi zamiaru odwołania, ani nie konsultowano ze mną takiego rozwiązania.

Wynikiem takiego trybu odwołania jest między innymi moje nie uczestnictwo w sporządzaniu sprawozdawczości rocznej spółki (po przekazaniu dokumentacji nowemu prezesowi).

W tej sytuacji ustają moje wszelkie związki z działalnością spółki GWT. Spółka w chwili odwołania mnie była w stanie gotowości do podjęcia i prowadzenia działalności zmierzającej do uruchomienia eksploatacji solanki termalnej. Głównym czynnikiem hamującym te działania było nie przekazanie (przez siedem miesięcy) działki z odwiertem IG-1 przez Starostę Powiatu Limanowskiego, co uniemożliwiało starania o środki (brak dysponowania gruntem).

Po zasięgnięciu opinii prawnej z której wynikało, iż jest to działanie o znamionach przestępstwa, złożyłem w tej sprawie doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Limanowej oraz skargę do Wojewody Małopolskiego.

Zaznaczam, że w trakcie 14 miesięcy sprawowania tej funkcji czyniłem to społecznie bez pobierania wynagrodzenia.

Andrzej Gruszczyk



WAKACYJNA OFERTA GPN

12. 07 - impreza plenerowa w Ochothnicy Górnej

Impreza zorganizowana wspólnie z Wiejskim Ośrodkiem Kultury w Ochothnicy Górnej. **W programie:**

- zabawy i konkursy dla grup rodzinnych, dotyczące przyrody Gorców,
- występy zespołów regionalnych, warsztaty twórców ludowych,
- wystawa fotograficzna Gorczańskiego Parku Narodowego, pokaz multiwizji i sprzedaż wydawnictw.

02. 08 - impreza plenerowa w Niedźwiedziu

Impreza zorganizowana wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Niedźwiedziu. **W programie:**

- zabawy i konkursy dla grup rodzinnych nt. przyrody Gorców,
- występy młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów,
- pokaz filmu *Świat Salamandry*, sprzedaż wydawnictw GPN.

„WAKACYJNE SPOTKANIA Z PRZYRODĄ I KULTURĄ GORCÓW POD TURBACZEM”

Terenowa sala edukacyjna na Hali Długiej - w budynku dawnej owczarni - około 20 min. od schroniska PTTK pod Turbaczem, przy czerwonym szlaku z Turbacza na Przełęcz Knurowską i Lubań.

26 - 27 czerwiec - Zajęcia terenowe: *Obserwacje ptaków, praktyczna nauka rozpoznawania gatunków. Nocne pohukiwanie i nasłuchiwanie i inwentaryzacja sów.*

Prezentacja: *Ptaki Gorców.*

10 - 11 lipiec - Zajęcia terenowe: *Kwiaty i owady - świat widziany przez lupę.* Prezentacja: *Gorce w literaturze i sztuce.*

7 - 8 sierpień - Zajęcia terenowe: *Jak wyrabia się oscypki?* Prezentacja: *Jak to na szalasio bywało?*

14 - 15 sierpień - Zajęcia terenowe: *Trawy i turzyce, praktyczna nauka rozpoznawania.* Prezentacja: *Proces osiedlania się nowego pokolenia drzew w piętrze regła górnego GPN.*

28 - 29 sierpień - Zajęcia terenowe: *Gorczańskie bory świerkowe. Ich przeszłość, teraźniejszość, przyszłość.*

Prezentacja: *Walory przyrodnicze Gorców.*

4 - 5 wrzesień - Zajęcia terenowe: *W poszukiwaniu śladów przeszłości.*

Prezentacja: *II wojna światowa w Gorchach.*

Uwaga! Dokładne terminy spotkań będą podane na stronie www.gorcepn.pl

Wyżej wymienione zajęcia odbywają się w wybrany piątek i sobotę w miesiącach wakacyjnych.

Zajęcia terenowe - odbywają się w piątek w godzinach od 12.00 do 18.00 na ścieżce edukacyjnej „Z Turbacza na Jaworzynę Kamienicką”.

Prezentacja - sobota o godz. 14.00.

W wymienionych terminach można uzyskać informacje na temat udostępniania terenu Gorczańskiego Parku Narodowego oraz zakupić wydawnictwa GPN.

„BLISKO PRZYRODY” - WYCIECZKI EDUKACYJNE Z PRZEWODNIKIEM

Czas trwania każdej wycieczki około 5 godzin.

11.07. (sobota) - wycieczka pt. „Roślinność gorczańskich polan”. Spotkanie z przewodnikiem przy schronisku PTTK pod Turbaczem o godz. 11.00. Przejście polanami: Hala Długa, polana Gabrowska, Kiczora.

01.08 (sobota) - wycieczka pt. „Szlakiem gorczańskich legend”. Spotkanie z przewodnikiem o godz. 10.00 przy tablicy GPN w Koninkach, przejście trasą ścieżki edukacyjnej „Na Turbaczyk”.

22.08 (sobota) - wycieczka pt. „Życie w gorczańskich wodach”. Spotkanie z przewodnikiem o godz. 10.00 przy tablicy GPN w Koninkach. Przejście trasą ścieżki „Dolina potoku Turbacz”.

WYSTAWY W DYREKCJI GPN

Lipiec - sierpień: „Wędrowanie - spotkanie” - wystawa prac Piotra Zbrozka (rysunek, rzeźba). Wystawę oglądać można od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 - 15.00 w Dyrekcji GPN w Porębie Wielkiej.

Inne propozycje:

Pokaz filmu pt. „Świat Salamandry” prezentującego walory przyrodnicze i kulturowe Gorców (czas trwania ok. 45 min). Film mogą obejrzeć grupy liczące min. 15 osób, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 - 15.00 w Dyrekcji GPN w Porębie Wielkiej. Cena projekcji: 50 zł od grupy. Termin należy uzgodnić telefonicznie, minimum 2 godziny przed pokazem.

Uwaga: Projekcja odbywa się pod warunkiem obecności pracownika Zespołu Edukacji.

ZAPROSZENIE NA POSZCZEGÓLNE IMPREZY
ZNAJDĄ PAŃSTWO NA PLAKATACH,
STRONIE INTERNETOWEJ WWW.GORCEPN.PL
W LOKALNEJ PRASIE.

ZAPRASZAMY TURYSTÓW, WCZASOWICZÓW
I MIESZKAŃCÓW GORCÓW!





Kultura na wsi była od zawsze. Człowiek rodzi się z talentami, ale wszystko zależy od rozwoju tych talentów.

Jedni bardzo starają się je rozwijać, inni zaś nie dbają o ich rozwój. W dużej mierze rozwój ten zależy od otoczenia w jakim żyją ci młodzi ludzie. Najlepszymi odkrywcami talentów u młodego człowieka są rodzice, nauczyciele i katecheci, toteż oni byli krzewicielami kultury na wsi. Księża i nauczyciele to była to jedyna inteligencja pracująca na wsi w dawnych czasach.

Wszystko zaczynało się od modlitwy. Stanowi ona jeden z podstawowych elementów ludzkiego życia kulturalnego. Od najdawniejszych czasów z niej rodziły się najsmielsze wizje.

W domach, co dzień rano śpiewano Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny, zaś w Wielkim Poście Godzinki o Męce Chrystusowej, w miesiącu maju Litanię Loretańską i pieśni Maryjne. W październiku odmawiano Różaniec i śpiewano pieśni do Królowej Różańca Św., w okresie Świąt Bożego Narodzenia koledy. Uroczystości kościelne i państwowe były łączone z masowym śpiewem i muzyką organową. Do osób takich jak nauczyciele i księża dołączali gazdowie i gaździny, którzy bardzo pięknie pielęgowali tradycje przejęte od swoich rodziców, dziadków i pradiadków. Chętnie przekazywali melodie i słowa piosenek, wzory ubioru Zagórzan, gdyż tak nazywali ludność zamieszkującą tereny naszej obecnej Gminy.

W dawnych czasach ludzie na wsi mimo ciężkiej pracy i złych warunków bytowych (bieda) spragnieni byli życia kulturalnego tj. śpiewu, muzyki, tańca i w ogóle życia towarzyskiego. Kiedy tylko nadarzyła się okazja gromadzili się i bawili przy pustych, a jeżeli już to ubogo zastawionych stołach (razowy chleb i bryndza oraz marynowana słonina, czasami bimberek pędzony w domu z zaciera żytniej mąki i ziemniaków) ale wesoło. Okazje do spotkań rodzinnych i sąsiedzkich były po chrzcie dziecka, ślubach, czy imieninach oraz w święta kościelne. Wszystkie te spotkania odbywały się przy muzyce skrzypki, basy, tańcach i przyśpiewkach np. *Kiedy my się ześli, ciesmy się wesoło,*

Kultura na wsi dawniej i dziś...

chyćmy się za roncki, obróćmy się wkoło.

W latach 20-tych ks. Franciszek Baradziej wykupił od Żyda stojący w roku rynku dom (sklep), który został rozbudowany przy pomocy ludzi tu żyjących jak też Polaków z zagranicy i przeznaczony na Dom Ludowy, który szczęśliwie przetrwał II wojnę światową, a zaczął swoją działalność pod koniec lat trzydziestych ubiegłego wieku. Zorganizowano orkiestrę ludową pod przewodnictwem Mariana Polka - nauczyciela z Niedźwiedzia, urządzano zabawy festyny. W okresie świąt Bożego Narodzenia szopkę, jasełka pod kierownictwem Mariana Żurka z Poręby i wielu innych. W Domu Ludowym siostry zakonne prowadziły przedszkole dla najmłodszych dzieci (ochronkę) oraz kursy haftu, kroju i szycia, pieczenia i gotowania. Po zakończeniu kursu organizowano wystawy najlepszych produktów, których wykonywanie połączono z występami regionalnymi pieśnią i tańca. W lata 50-tych został powołany komitet założycielski kina, którego jednym z operatorów był Alojzy Piwowar.

Po wojnie nastąpił duży postęp w życiu ludzi także i na wsi. Młodzi ludzie zaczęli wyjeżdżać do dużych miast za pracą zarobkową i życie swoje, a z nim obyczaje zmieniali na miejskie. Stroje regionalne uznano za niemodne, zaczęli się wstydzić gwary i wielu innych tradycji, według których żyli na wsi wraz ze swymi rodzicami, dziadkami i pradiadkami. Lecz nie wszystko zostało stracone, ponieważ żyli i nadal żyją ludzie, którym bardzo zależało na tym by tradycja i kultura ojców, dziadów i pradiadów przetrwały. Władysław Orkan, jako pierwszy opisał życie mieszkańców wsi (obecnie naszej gminy), ich codzienne obyczaje, zwyczaje. Drugim nieocenionym, a zarazem niedocenionym miłośnikiem kultury Zagórzan, był dr Sebastian Flizak z Podobina, który badał, opisywał i utrwalał fotograficznie zabytki kultury ludowej. W ten oto sposób kultura, zwyczaje i obyczaje na wsi przechodziły z pokolenia na pokolenie. Chciałoby się by te tradycje nie zaginęły, ale rozszerzyły się na całe społeczeństwo wiejskie dzięki kościołowi, szkołom, organizacjom, by nasza mowa ojczysta nasze stroje, tańce, muzyka przypominały

nam, skąd wyrastamy. Tak by się chciało, by obecnie był większy szacunek dla Boga, Ojczyzny i człowieka. Dawniej, chociaż w rodzinie urodziło się 12 czy więcej dzieci, wszystkie były przez rodziców przyjęte i jednakowo traktowane, były kochane, a nie maltretowane czy bite. Starsi dziadkowie, rodzice czy inni domownicy, chociaż żyli czasem bardzo długo i bywali niedołęzni, byli w miarę godnie opiekowani. Słowo ojca czy matki było cenne. Rodzic, bardzo często umierając wypowiadał słowa testamentu, a nie było komu ich zapisywać, bo ludzie byli niepiśmienni, to i tak dzieci to respektowały „tak musi być, bo tata czy mama tak powiedzieli”. Zaś po śmierci robiono tak, a nie inaczej, „bo tata tak robił, a mama tak gotowała czy piekła chleb”. Dawniej modlono się w domu rano i wieczór wspólnie całą rodziną, co dziś należy do rzadkości, gdyż każdy z członków rodziny wraca do domu o innej porze. Nawet w niedzielę czy święta rodzina nie może zebrać się w komplecie, gdyż każdy ma do załatwienia coś tam. Dawniej wychowaniem dzieci zajmowali się rodzice; księża i nauczyciele jedynie pomagali w wychowaniu religijnym czy edukacyjnym, toteż dzieci były zdane na rodziców po osiągnięciu pełnoletności, aż do usamodzielnienia się to jest do ożenku i do założenia własnego życia rodzinnego, czy gospodarczego. Dziś jest inaczej: dziecko bardzo często z utęsknieniem czeka „18 - stki”, a wówczas robi, co chce, bo jest dorosłe, a jeszcze kiedy ma poparcie innych środowisk pozarodzinnych. Najczęściej przyczyną konfliktu dziecka z rodzicami jest niewłaściwy ubiór, makijaż czy swawola. Chciałoby się, by te sprawy wróciły do normalności, gdyż to nie jest ani kulturalne ani też obyczajowe zwłaszcza na wsi. Wieś powinna być o zdrowej przyrodzie, czystej wodzie i powietrzu, schludnych strojach, pięknej muzyce, piosence i tańcach.

Dlatego chciałoby się prosić o dalsze prowadzenie chóru kościelnego, organizowanie pielgrzymek, zakładanie kapel ludowych, pielęgnowanie zwyczajów i obyczajów ludowych naszego regionu. Kochani! Nie ustawajcie w Waszej pracy, zostanie ona na pewno nagrodzona.

Adameczyk Katarzyna z Podobina

NASI GÓRA!

4 kwietnia w karczmie "Nad Podołem" u państwa Stramów w Porębie Wielkiej odbyło się podsumowanie **Plebiscytu na Najpopularniejszego Piłkarza, Trenera i Działacza Ziemi Limanowskiej w 2008 roku**, połączone z wręczeniem nagród. Dobór miejsca nie był przypadkowy; stanowi wyraz uznania dla osiągnięć piłkarskich w naszej gminie. Oto bowiem dwa z trzech plebiscytów wygrali „nasi”, czyli **Ireneusz Potaczek** (Orkan Niedźwiedź) na najpopularniejszego trenera i **Jan Szymański** (Orkan Niedźwiedź) na najpopularniejszego działacza roku. Miano najpopularniejszego piłkarza przypadło **Adamowi Stadnikowi** (Turbacz Mszana Dolna). Plebiscyt ten już po raz jedenasty zorganizowała redakcja "Gazety Krakowskiej" wspólnie z Limanowskim Podokręgiem Piłki Nożnej.

Cała uroczystość przebiegła w bardzo miłej, kameralnej, zarazem podniosłej atmosferze. Nie zabrakło znamienitych gości ze świata polityki (posłowie Ziemi Limanowskiej Bronisław Dutka i Wiesław Janczyk, radna Sejmiku Małopolskiego ubiegająca się o mandat europosła Urszula Nowogórska, przewod. Rady Powiatu Limanowskiego Jacynty Musiał, wicestarosta limanowski Franciszek Dziezdina, burmistrz Mszany Dolnej Tadeusz Filipiak, burmistrz Jodłownika Paweł Stawarz).

Świat sportu reprezentowali Ryszard Niemiec - Prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej (wcześniej wieloletni redaktor *Tempa* i *Gazety Krakowskiej*, Stanisław Strug-Prezes Podokręgu Limanowskiego, Paweł Piętydyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego powiatu limanowskiego. Najważniejsi byli jednak sami bohaterowie, czyli laureaci Plebiscytu: najlepsi piłkarze, trenerzy i działacze. To im wręczone zostały przez przedstawicieli władz piłkarskich okazałe puchary, pamiątkowe dyplomy i nagrody, oraz gratulacje złożone przez osobistości polityczne.

Szczególnym wątkiem imprezy było uhonorowanie przez Prezesa Ryszarda Niemca naszego Wójta Janusza Potaczka za wieloletnią, aktywną i owocną działalność na rzecz piłki nożnej. Jakże sentymalnie i zarazem symbo-



licznie wyglądała wymiana gratulacji i rodzinny uścisk ojca Janusza z synem Ireneuszem, który podąża śladami piłkarskiej drogi swojego rodzica. Powodzenia!



Rolę Gospodarza przemiję uroczystości pełnił Wójt Janusz Potaczek. Konferansjerkę - jak zawsze z humorem i polotem - prowadził Marian Wojtowicz z Limanowej a wolne chwile umiłał zagórzańskimi melodiami i śpiewkami zespół *Gorcanie* z Niedźwiedzia.

Stanisław Stopa

NAJPOPULARNIEJSI NA ZIEMI LIMANOWSKIEJ

PIŁKARZ

ADAM STADNIK - I	PAWEŁ WIEWIÓRSKI - II	ŁUKASZ DUCHNIK - III	WOJCIECH DZIADOSZ - IV	JANUSZ DUDZIK - V
SLAWOMIR ANDRZEJ - VI	PAWEŁ SOCHACKI - VII	MARCIN NISZWOWICZ - VIII	SYLWESTER SIDORUKA - IX	ROBERT GNIECKI - X

TRENER
IRENEUSZ POTACZEK

DZIAŁACZ
JAN SZYMAŃSKI

2008

Śmiech to zdrowie!



* Szkot zwraca się do syna, któremu kupił nowe buty:

- Oszczędzaj je! Rób większe kroki!

* * *

* Kontroler do pasażera w autobusie: - Bilecik proszę!

Na to pasażer:

- Kierowca sprzedaje!

* * *

* Za czasów komuny pan Jan pracował w składzie węgla w Białymstoku. Po pół roku jednak postanowił zmienić pracę. Ostatniego dnia szef podchodzi do niego i mówi:

- Mam nadzieję, że czegoś się pan u nas nauczył.

- Tak, nauczyłem się, że tona ma 900 kilo.

* * *

* Wsiada baba do autobusu i pyta się kierowcy:

- Panie, a jaki to autobus?

- Czerwony.

- No, ale dokąd?

- Do połowy, dalej są szyby.

* * *

* Przychodzi baba do lekarza i pyta:

- W jakich porach pan przyjmuje?

- W sztruksach.

* * *

* Jaki śliczny z ciebie chłopiec! -

wykrzykuje ciocia.

Nosek masz po mamusi, oczy po tatu-siu, usta po babci...

- Spodnie po bracie i buty po siostrze!

- dodaje Jasiu.

* * *

* Przyjeżdża facet na stację benzynową i mówi: - Ile kosztuje litr benzyny?

- 5zł

- A jedna kropla?

- No co pan, za darmo...

- To proszę nakapać cały bak!

* Spotkał milicjant znajomego, w trakcie rozmowy tamten mu opowie dział kawał:

- W którym miesiącu najczęściej rodzą się dzieci?

- ???

- W dziewiątym, che, che, che.

Milicjantowi się spodobało, idzie na komendę i opowiada:

- Wiecie, w którym miesiącu najczęściej rodzą się dzieci?

- ???

- We wrześniu

* * *

* Pani pyta się na lekcji. - Czy wasi dziadkowie byli w jakiś sposób zasłużeńi dla ojczyzny?

Wstaje Adaś:

- Mój dziadek służył w Armii Ludowej!

Pani jest niezadowolona i stawia mu jedynekę.

Wstaje Jaś: - A mój dziadek służył w AK.

- O, bardzo ładnie Jasiu...dostajesz 5.

To może wyjaśnisz całej klasie,

co oznacza skrót AK?

- Auschwitz Komando.

* * *

* Nad Morskim Okiem siedzi stary gazda. Przechodzący turyści pozdrwiają go i pytają:

- Co tu robicie?

- Łowią pstrągi.

- Przecież nie macie wędk.

- Pstrągi łowi się na lusterko.

- W jaki sposób?

- To moja tajemnica. Ale jeśli dostanę flaszkę, to ja wam zdradzę.

Turyści wrócili do schroniska, kupili butelkę wódki i zanieśli ją gaździe.

On tłumaczy...

- Wkładam lusterko do wody, a kiedy pstrąg pod pływa i zaczyna się przegłądać to ja go kamieniem i już jest mój...

- Ciekawe... A ile już tych pstrągów złowiliście?

- Jeszcze ani jednego, ale mam z pięć flaszek dziennie...

* * *

* Nauczyciel historii wpada zdenerwowany do pokoju nauczycielskiego i mówi do dyrektora:

- Ech, ta druga "a"! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich, kto wziął Bastylie, a oni krzyczą, że to żaden z nich!

- Niech się Pan nie denerwuje - uspokaja dyrektor - może to rzeczywiście ktoś z innej klasy?

* Na egzaminie do szkoły średniej profesor pyta:

- Jak masz na nazwisko?

- Fafara.

- A czemu masz tak radosny wyraz twarzy?

- Bo prawidłowo odpowiedziałem na pańskie pierwsze pytanie!

* * *

* W pierwszej klasie pani wita nowych uczniów i zauważa, że trzech jest identycznych.

- Czy wy jesteście trojaczkami?

- Tak - odpowiadają dzieci.

- A jak się nazywacie?

- Krzysio - mówi piskliwym głosem pierwsze dziecko.

- Zdzisio - mówi piskliwym głosem drugie dziecko.

- Władysław - mówi grubym basem trzecie dziecko.

Pani pyta:

- A dlaczego wy dwaj macie takie cienkie głosy, a ty taki gruby?

- Bo mama miała tylko dwie piersi, więc ja musiałem pić browar.

* * *

* Pani syn nie powinien chodzić na lekcje gry na skrzypcach. On nie ma za grosz słuchu - mówi nauczycielka.

Na to mama:

- On nie ma słuchać, on ma grać!

* * *

* Przed domem kłóć się dwie sąsiadki. W pewnym momencie jedna z nich nie wytrzymuje i krzyczy do drugiej: - Ty stara małpo!

- Tylko nie stara! - odkrzykuje druga. Tylko nie stara!

* * *

* Rozmawiają dwie sąsiadki.

- Mój mąż to jest słońce...

- Co ty opowiadasz? Po tylu latach małżeństwa?

- Ano, tak. Jak zajdzie wieczorem do knajpy, to dopiero rano z niej wychodzi.

* * *

* Na pustym jeszcze placu budowy brygadzysta staje przed robotnikami i mówi: - Panowie rozpoczynamy i pamiętajcie: budujemy solidnie, bez fuszerki, bez wynoszenia na lewo materiałów. Budujemy najlepiej jak umiemy, bo budujemy dla siebie.

- A co to będzie? - pyta się jeden z robotników.

- Miejska Izba Wyrzeźwień.

Podał do druku Stanisław Stopa

ZATRZYMANE W KADRZE

Ks. Kardynał Stanisław Dziwisz w Podobinie



Msza święta przy "Papieżówce"



"Piłkarskie" spotkanie w Porębie Wielkiej



Marek Żołądek na Denali (Mc Kinley),
najwyższej górze Ameryki Północnej



"Majówka" u Orkana



I Dziecięcy Przegląd Piosenki w Podobinie



Wydawca: Urząd Gminy w Niedźwiedziu 34 -735 Niedźwiedź. Tel: /018/ 3317-002
 Zespół redakcyjny: Stanisław Stopa (opracowanie, skład komputerowy)
 Anna Liberda, Maria Lupa - współpraca redakcyjna
 Przygotowanie edytorskie: Ryszard Kubowicz
 Adres internetowy: www.niedzwiedz.iap.pl
 Poczta elektroniczna: gmina@niedzwiedz.iap.pl
 Druk: Filmotechnika - Kraków, ul. Pychowicka 7
 Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.



Kapela "Turbacyki"